

Disney pozwany za „Alicję po drugiej stronie lustra”

18 stycznia 2017

Po co Disney miałby tytułować swój film „Alicja po drugiej stronie lustra”? Zapewne po to by podszyć się pod inną firmę! Tak przekonuje ta „pokrzywdzona” firma, która... wcale nie wymyśliła motywu Alicji i lustra.

Wytwórnia Disneya ma ciekawe podejście do praw autorskich. Sama chętnie korzysta z domeny publicznej i twórczości innych, ale jest w stanie atakować za najdrobniejsze naruszenia jej praw. Zwykle słyszymy o absurdalnych pozwach tworzonych przez prawników Disneya, choć od czasu do czasu ktoś inny próbuje pozwać Disneya.

To się właśnie stało. Firma o nazwie Alice Looking Ltd. postanowiła pozwać Disneya za naruszenie praw do znaku towarowego „Alice Through The Looking Glass”. Podobno jest to bardzo znany znak stosowany przy oznaczaniu różnych produktów luksusowych od ubrań poczynając na szachownicach skończywszy. Naruszenie Disneya miało polegać na tym, że wypuścił film pt. „Alice Through The Looking Glass”, który w Polsce był znany jako „Alicja po drugiej stronie lustra”.

Prawnicy Alice Looking Ltd. napisali w pozwie, że próbowali wcześniej spotykać się z przedstawicielami Disneya. Podobno przedstawiciele Disneya komunikowali, że mogą użyć innego oznaczenia handlowego. Ustalono też, że Disney próbował zarejestrować znak „Disney Alice Through The Looking Glass”, co wskazuje na jakiś zamiar uregulowania kwestii praw do znaku.

Czy to znaczy, że Disney miał świadomość dokonywania naruszenia?

Raczej nie. W tym przypadku mamy do czynienia z typowym

„absurdem znakowym”, podobnym jak pozew o użycie słowa „dzięki”. Ochrona znaków towarowych ma sens, jeśli te znaki mają służyć identyfikacji jakiegoś charakterystycznego produktu, usługi albo producenta. Jeśli widzisz czarny napój i na nim jest znak „Coca Cola” to zapewne dojdiesz do wniosku, że jest to kultowy produkt kultowej firmy. Jeśli jednak znak „Coca Cola” zobaczysz na ciężarówce to wcale nie zaczniesz wierzyć, że Coca Cola rozpoczęła produkcję samochodów ciężarowych.

W opisanej sytuacji prawnicy firmy Alice Looking Ltd. próbują przekonać sąd, że ludzie oglądający film Disneya mogą być wprowadzeni w błąd co do pochodzenia tego filmu! Mogą pomyśleć, że to wcale nie jest film jakiegoś tam nieznanego Disneya, ale superprodukcja bardzo znanej firmy Alice Looking Ltd. No tak... przecież kto by chciał oglądać film jakiegoś tam Disneya?

Na tym jednak absurd się nie kończy. Tak naprawdę obie firmy – zarówno Disney jak i Alice Looking – nie wymyśliły niczego szczególnie nowego. Obie zaczerpnęły motyw „Alicji po drugiej stronie lustra” z domeny publicznej, czyli z niechronionego dziedzictwa kulturowego ludzkości.

W roku 1871 wydano książkę Lewisa Carrolla pt. „Through the Looking-Glass, and What Alice Found There”. W Polsce książka jest znana jako „Po drugiej stronie lustra”. Jest to kontynuacja Alicji w Krainie Czarów i jest rzeczą absolutnie oczywistą, że obydwie firmy wzorowały się na tym dziele. Jeśli ktoś naprawdę coś tu wymyślił to nie Disney i nie Alice Looking, ale pisarz zmarły w 1898 roku.

Oczywiście nie można całkowicie wykluczyć, że sąd uwierzy w mylenie produktów i Alice Looking wygra sprawę (choć jest to mało prawdopodobne).

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl